

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **P. M.**

skazanego za czyny z art. 197 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 19 października 2023 r.,

kasacji wniesionej przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 8 marca 2023 r., sygn. akt VII Ka 10/23,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie

z dnia 22 września 2022 r., sygn. akt IV K 1134/21

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

[SOP]

UZASADNIENIE

P. M. został oskarżony o to, że:

I. w nieustalonym dniu maja 2011 r. w C. po uprzednim użyciu podstępów polegającego na zastosowaniu wobec A. W. zabiegów i technik manipulacyjnych wywołujących u pokrzywdzonej stan, w którym nie miała rozeznania co czyni, doprowadził pokrzywdzoną do poddania się innej czynności seksualnej w postaci dotykania jej ciała i jej części intymnych dłońmi, ustami i penisem, tj. o przestępstwo z art. 197 § 2 k.k.

II. w nieustalonym dniu maja 2011 r. w C. po uprzednim użyciu podstępny polegającego na zastosowaniu wobec A. W. zabiegów i technik manipulacyjnych wywołujących u pokrzywdzonej stan, w którym nie miała rozeznania co czyni, doprowadził pokrzywdzoną do poddania się obcowaniu płciowemu w postaci odbycia stosunku oralnego polegającego na braniu przez pokrzywdzoną do ust penisa oraz wkładaniu palców do pochwy, dotykaniu pochwy, łechtaczki, ud i piersi pokrzywdzonej, tj. o przestępstwo z art. 197 § 1 k.k.

III. w nieustalonym dniu kwietnia 2018 r. w C. po uprzednim użyciu podstępny polegającego na zastosowaniu wobec A. W. zabiegów i technik manipulacyjnych wywołujących u pokrzywdzonej stan, w którym nie miała rozeznania co czyni, doprowadził pokrzywdzoną do poddania się innej czynności seksualnej w postaci całowania, dotykania jej ciała, w tym piersi i części intymnych, a także do wykonania przez pokrzywdzoną innej czynności seksualnej w postaci dotykania przez nią części intymnych podejrzanego, tj. o przestępstwo z art. 197 § 2 k.k.

IV. w nieustalonym dniu maja 2018 r. w C. po uprzednim użyciu podstępny polegającego na zastosowaniu wobec A. W. zabiegów i technik manipulacyjnych wywołujących u pokrzywdzonej stan, w którym nie miała rozeznania co czyni, doprowadził pokrzywdzoną do poddania się innej czynności seksualnej w postaci całowania, dotykania jej ciała w tym piersi i części intymnych, a także do wykonania przez pokrzywdzoną innej czynności seksualnej w postaci dotykania przez nią części intymnych podejrzanego, tj. o przestępstwo z art. 197 § 2 k.k.

V. w nieustalonym dniu czerwca 2018 r. w C. po uprzednim użyciu podstępny polegającego na zastosowaniu wobec A. W. zabiegów i technik manipulacyjnych wywołujących u pokrzywdzonej stan, w którym nie miała rozeznania co czyni, doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego polegającego na ocieraniu przez podejrzanego penisa o pochwę pokrzywdzonej, tj. o przestępstwo z art. 197 § 1 k.k.

VI. w nieustalonym dniu lipca 2018 r. w C. po uprzednim użyciu podstępny polegającego na zastosowaniu wobec A. W. zabiegów i technik manipulacyjnych wywołujących u pokrzywdzonej stan, w którym nie miała rozeznania co czyni, doprowadził pokrzywdzoną do poddania się innej czynności seksualnej w postaci całowania, dotykania jej ciała, w tym piersi i części intymnych, a także do

wykonania przez pokrzywdzoną innej czynności seksualnej w postaci dotykania przez nią części intymnych podejrzanego, tj. o przestępstwo z art. 197 § 2 k.k.

VII. w nieustalonym dniu sierpnia 2018 r. w C. po uprzednim użyciu podstępów polegającego na zastosowaniu wobec A. W. zabiegów i technik manipulacyjnych wywołujących u pokrzywdzonej stan, w którym nie miała rozeznania co czyni, doprowadził pokrzywdzoną do poddania się innym czynnościom seksualnym w postaci całowania, dotykania jej ciała, w tym piersi i części intymnych, a także do wykonania przez pokrzywdzoną innej czynności seksualnej w postaci dotykania przez nią części intymnych podejrzanego, tj. o przestępstwo z art. 197 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 22 września 2022 r., sygn. akt IV K 1134/21, uznał P. M. za winnego:

1. czynu opisanego w pkt I i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,
2. czynu opisanego w pkt czynu II i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności,
3. czynu opisanych w punktach III, IV, VI, VII i przyjmując, że stanowią ciąg przestępstw w myśl art. 91 § 1 kk wymierzył mu jedną karę 2 lat pozbawienia wolności,
4. czynu opisanego w pkt V i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności,

Na mocy art. 91 § 2 k.k. połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył P. M. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, zaliczając oskarżonemu na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 12 marca 2021 r. godz. 06.30 do dnia 13 marca 2021 r. godz. 19.35 i od dnia 2 kwietnia 2021 r. godz. 8.45 do dnia 22 września 2022 r. Zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator - na niekorzyść oskarżonego, kwestionując jako zbyt łagodne wymierzone mu kary i zwolnienie od zapłaty kosztów sądowych oraz obrońcy oskarżonego adwokaci: A. K. i Ł. N. (autorzy jednego pisma) oraz A. C. (autor drugiego pisma).

Obrońcy zaskarżyli wyrok w całości, zarzucając:

Adwokaci A. K. i Ł. N. (numeracja zarzutów odbiegająca od oryginalnej):

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz ukształtowanie przekonania co do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przeprowadzonych dowodów ocenionych dowolnie, a polegających między innymi na dowolnym uznaniu Sądu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do tego aby przyjąć, że pokrzywdzona A. W. nie mając pełnego rozeznania okoliczności i znaczenia poszczególnych zdarzeń, zachowań, czynów doprowadzona została przez oskarżonego do poddania się innym czynnościom seksualnym oraz obcowaniu płciowemu;

2. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz ukształtowanie przekonania co do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przeprowadzonych dowodów ocenionych dowolnie, a polegających między innymi na dowolnym uznaniu Sądu, że przedmiotem niniejszej sprawy nie była zwykła relacja damsko - męska;

3. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego pozostających w sprawie wątpliwości grupujących się wokół ustalenia konkretnych dat zdarzeń, w których oskarżony miał się w określony sposób względem pokrzywdzonej zachować, a przez to miał wyczerpywać znamiona czynów z art. 197 § 1 i 2 k.k., skoro wszystkie zarzuty skonstruowane były w oparciu o wskazania osoby, co do której miała ona nie mieć rozeznania co do podejmowanych działań i w ten sposób paść ofiarą oskarżonego, który stan ten miał wykorzystywać, pomimo braku bezpośrednich dowodów wskazujących na konkretne zachowania oskarżonego, jakoby dopuścił się on zarzuconych mu czynów, w szczególności wątpliwości powinny nasuwać się w przedmiocie powszechnej akceptacji pokrzywdzonej na osobę oskarżonego, jej ciągłemu utrzymywaniu kontaktu z oskarżonym, jak również z bliskimi oskarżonego (rodzice, znajomi), której nie sposób oczekiwać od rzekomej ofiary przestępstw na tle seksualnym - która to obraza przepisów odnoszących się do kwestii gromadzenia i oceny dowodów doprowadziła w konsekwencji do błędu w ustaleniach faktycznych.

II. błędy w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść orzeczenia, polegające na:

1. przyjęciu, że pokrzywdzona nie kierowała się celem zemsty na oskarżonym za zakończenie z nią relacji, tłumacząc to rzekomo odległym czasem pomiędzy zakończeniem relacji w listopadzie 2020 r., a zgłoszeniem zawiadomienia w marcu 2021 r., podczas gdy odstęp czasowy w żadnej mierze nie był znaczny;

2. przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie nie dochodziło do zwykłych intymnych zachowań jakie mają miejsce w relacjach damsko - męskich, zaś zdaniem Sądu I instancji jedynie pokrzywdzona poruszała się w świecie równoległej rzeczywistości, w której „występuje Niebo, Piekło, Bóg, Diabeł, wieczne potępienie, odkupienie, uzdrawianie, itp. [...]”, natomiast oskarżony miał jedynie wykorzystać ten fakt dla zaspokojenia swoich potrzeb emocjonalnych i seksualnych, podczas gdy zarówno pokrzywdzona, jak i oskarżony na skutek swoich własnych życiowych wyborów związali się instytucją Kościoła, co jednak w dalszym ciągu nie wykluczało i (nie - brakujące słowo - uw. SN) wyklucza nawiązania się bliższych, w tym także intymnych relacji, do jakich między dwojgiem dorosłych ludzi w przeszłości dochodziło;

3. przyjęciu, że oskarżony stosował techniki manipulacyjne względem pokrzywdzonej, czym wykorzystywał miał stan pokrzywdzonej do poddawania jej innym czynnościom seksualnym czy obcowaniu płciowemu, podczas gdy, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, to sam oskarżony kilkakrotnie decydował się zakończyć bliską relację z pokrzywdzoną, a pogarszający się w związku z tym stan pokrzywdzonej utożsamiać należało jedynie z żalem porzuconej kobiety, który w konsekwencji doprowadził do mściwych rozrachunków z oskarżonym przy pomocy osób oraz instytucji zaangażowanych w przedmiotowe postępowanie;

4. przyjęciu, że oskarżony doprowadzał pokrzywdzoną do określonych zachowań poprzez stosowanie względem niej technik manipulacyjnych, podczas gdy już z samych zeznań pokrzywdzonej wynika, że także z własnej inicjatywy podejmowała ona liczne działania, zaliczane do innych czynności seksualnych (jak dotykanie oskarżonego w miejscach intymnych) czy oralnego stosunku seksualnego poprzez wzięcie do ust penisa oskarżonego;

5. przyjęciu za podstawę ustaleń faktycznych zeznań świadków zeznających na okoliczności niezwiązane z przedmiotem niniejszego postępowania, a

odnoszących się do rzekomych zdarzeń z lat ubiegłych, co do których żadne postępowanie karne nie było prowadzone, w konsekwencji Sąd, nie badając prawdziwości zdarzeń objętych rzekomą wiedzą świadków z lat ubiegłych, przyjął te depozycje za w pełni wiarygodne i na ich podstawie orzekł winę w niniejszym postępowaniu, co w ocenie obrońców było od samego początku niedopuszczalne, gdyż świadkowie ci nie mając wiedzy o zdarzeniach objętych przedmiotem niniejszego postępowania nie powinni być słuchani.

Adwokat A. C.:

1. Mającą wpływ na treść wyroku obrazę prawa procesowego, tj.:

a. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z 185c § 1a k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i 6 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonej A. W. i tym samym pozbawienie oskarżonego prawa do obrony, podczas gdy:

i. po przesłuchaniu pokrzywdzonej przed Sądem Rejonowym Katowice - Wschód w Katowicach ujawniły się nowe okoliczności, które wymagały wyjaśnienia, w szczególności wyszło na jaw, że pokrzywdzona w okresie poprzedzającym znajomość z oskarżonym: (i) padła ofiarą przemocy seksualnej ze strony osób trzecich; (ii) zaszła w ciążę, a następnie dokonała jej usunięcia;

ii. w toku przesłuchania pokrzywdzonej przed Sądem Rejonowym Katowice - Wschód w Katowicach pokrzywdzona wskazała: *Ja nie chciałabym mówić o zachowaniach osób duchownych wobec mojej osoby*, co daje podstawy do przypuszczenia, że pokrzywdzona mogła doznać przemocy seksualnej ze strony innych osób duchownych niż oskarżony, a okoliczność ta nie została wyjaśniona w toku powołanego przesłuchania;

b. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i 6 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków: K. M., M. D., M. C., K. M., J. D., (wniosek złożony na rozprawie w dniu 15 czerwca 2022 r.), podczas gdy zeznania tych osób mogłyby mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

c. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego całokształtu ujawnionych w sprawie

okoliczności, jak też pominięcie przy ocenie dowodów zasad logiki oraz zasad doświadczenia życiowego, skutkiem czego Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że do wszystkich kontaktów seksualnych pomiędzy podejrzanym a pokrzywdzoną doszło po uprzednim użyciu przez podejrzanego podstępów polegających na zastosowaniu wobec pokrzywdzonej zabiegów i technik manipulacyjnych wywołujących u pokrzywdzonej stan, w którym nie miała rozeznania co czyni, podczas gdy pokrzywdzona w swoich zeznaniach konsekwentnie i jednoznacznie wskazywała, że wielokrotnie miała wątpliwości odnośnie do propozycji podejrzanego, ale finalnie godziła się na nie, co jednoznacznie przemawia za stanowiskiem, że każdorazowo doskonale zdawała sobie sprawę z tego co czyni;

d. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, jak też pominięcie przy ocenie dowodów zasad logiki oraz zasad doświadczenia życiowego, skutkiem czego Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że relacja pokrzywdzonej zasługuje na walor wiarygodności, natomiast brak jest podstaw do uznania wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim oskarżony odnosił się do zarzuconych mu czynów, podczas gdy:

i. pokrzywdzona, która rzekomo w czasie czynów zarzuconych oskarżonemu znajdowała się w takim stanie, że nie wiedziała co czyni, po wielu latach z wyjątkową dokładnością była w stanie zrekonstruować wszystkie spotkania z oskarżonym;

ii. z zeznań pokrzywdzonej jednoznacznie wynika, że to pokrzywdzona zainicjowała znajomość z oskarżonym i to pokrzywdzona dążyła do jej pogłębienia, a co więcej to z inicjatywy oskarżonego dwukrotnie doszło do zerwania pomiędzy stronami relacji o charakterze intymnym;

iii. wersja pokrzywdzonej odnośnie do tego, że w sposób bezrefleksyjny przyjęła tłumaczenia oskarżonego, że zbliżenia intymne pomiędzy nią a oskarżonym są formą terapii jest niewiarygodna, biorąc pod uwagę dojrzałość pokrzywdzonej, jej wiek, status społeczny, średnie wykształcenie i poczytalność, tym bardziej, że pokrzywdzona w swoich zeznaniach sama podkreślała, że miała świadomość naruszenia ślubów czystości;

iv. z zeznań pokrzywdzonej wynika, że oskarżony z pokrzywdzoną wielokrotnie modlili się po kilkanaście godzin dziennie, co jest zupełnie nieprawdopodobne biorąc pod uwagę zakres obowiązków, które zarówno pokrzywdzona, jak i oskarżony musieli wypełniać na rzecz wspólnot zakonnych, w ramach których funkcjonowali w okresie objętym zarzutem;

v. z zeznań pokrzywdzonej wynika, że przez blisko 10 lat była pod całkowitym wpływem oskarżonego, co jest zupełnie nieprawdopodobne biorąc pod uwagę fakt, że przez cały ten okres funkcjonowała w stosunkowo małej wspólnocie zakonnej, a zatem w zasadzie zupełnie niemożliwym jest, aby członkinie tej wspólnoty nie dostrzegły zmiany w zachowaniu pokrzywdzonej, jak też wpływu jaki oskarżony rzekomo wywierał na pokrzywdzoną;

e. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności i w konsekwencji błędne ustalenie, że biegła psycholog P. D. nie miała podejrzenia, aby pokrzywdzona przeniosła na oskarżonego niechęć (zjawisko przeniesienia), którą winna żywić wobec innych osób, które ją skrzywdziły w dzieciństwie, podczas gdy w dacie sporządzania opinii przez biegłą psycholog P. D. w materiale dowodowym sprawy brak było jakiegokolwiek wzmianki na temat tego, że pokrzywdzona w dzieciństwie doznała przemocy seksualnej, a zatem biegła w dacie wydawania opinii nie mogła mieć wiedzy w tym zakresie;

f. art. 8 § 1 k.p.k. poprzez ustalenie w oparciu o treść raportu „Komisji Eksperckiej dotyczącej działania P. M. oraz instytucji [...] w jego sprawie” sposobu działania oskarżonego wobec członków Wspólnoty [...] we W., podczas gdy sąd karny zobowiązany jest do samodzielnego rozstrzygania zagadnień faktycznych i prawnych oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu;

g. art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, art. 4 k.p.k. poprzez ustalenie, że oskarżony dopuścił się przestępstw na szkodę członków Wspólnoty [...] we W., które to czyny zostały szczegółowo opisane w raporcie „Komisji Eksperckiej dotyczącej działania P. M. oraz instytucji [...] w jego sprawie” i uniknął kary za popełnienie tych czynów jedynie z uwagi na przedawnienie ich karalności, podczas gdy oskarżony nie został za te czyny prawomocnie skazany, a zatem Sąd nie był uprawniony do czynienia tego typu uwag;

h. art. 193 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, że:

i. oskarżony stosował wobec pokrzywdzonej bliżej niesprecyzowane zabiegi i techniki manipulacyjne, które każdorazowo doprowadzały pokrzywdzoną do takiego stanu, że nie wiedziała co czyni;

ii. oskarżony cechuje się skłonnościami do manipulowania ludźmi, stawia się ponad nimi, nie szanuje drugiego człowieka i jego woli, ma skłonności do wypaczania rzeczywistości i w zasadzie nie powinien pracować z ludźmi, bo może im zaszkodzić;

iii. krzywda wyrządzona przez oskarżonego nałożyła się na wcześniejsze traumy pogarszając tylko samopoczucie pokrzywdzonej, samoocenę i stan zdrowia, ale nie wpływając na ogląd sytuacji i wiarygodność;

iv. może tak być, że człowiek jest mocno chory, a momentami funkcjonuje bardzo dobrze i na tym może polegać chwiejność emocjonalna, że raz jest się w bardzo dobrym stanie psychicznym, a potem zupełnie rozbitym;

v. stwierdzić można, że ingerencja oskarżonego w sferę psychiczną i emocjonalną pokrzywdzonej była tak poważna, że wyrządziła trwałe szkody, a przynajmniej długotrwałe, bo na dzień wyrokowania nie da się ustalić jak długo będzie musiało trwać leczenie i terapia, by pokrzywdzona zaczęła normalnie funkcjonować oraz czy będzie to w ogóle możliwe - podczas gdy stwierdzenie tego typu okoliczności wymaga wiedzy specjalnej, a w toku postępowania nie sporządzono jakiegokolwiek opinii biegłego, z której wynikałyby tego typu wnioski.

Ten obrońca postulował także przeprowadzenie przez Sąd odwoławczy wskazanych przez siebie dowodów, zaś wszyscy obrońcy wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów, względnie (adwokaci A. K. i Ł. N.) o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 8 marca 2023 r., sygn. akt VII Ka 10/23, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wymierzoną oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności do 3 lat i na jej poczet zaliczył okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego: od 12 marca 2021 r. godz. 6.30 do 13 marca 2021 r. godz. 19.35 oraz od 2 kwietnia 2021 r. godz. 8.45 do 21 października 2022 r. godz. 15.16. W pozostałym zakresie

zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, a kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Kasację (procesowo rzecz ujmując - jedną) od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości, wnieśli dwoma pismami wymienieni obrońcy aktualnie skazanego P. M..

Adwokaci A. K. i Ł. N. zarzucili rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 197 § 1 k.k. oraz art. 197 § 2 k.k.. poprzez uznanie, iż oskarżony P. M. swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynów określonych w tych przepisach, podczas gdy Sądy I i II instancji w sposób dowolny, posiłkując się jedynie zeznaniami osób trzecich uznały, że do określonych aktów seksualnych doszło na skutek stosowanego przez P. M. podstępu, a nadto, że pokrzywdzona A. W. wobec faktu, iż poprzez ostatnie dwadzieścia lat żyła według rygorów zakonnych, a dodatkowo miała negatywne doświadczenia seksualne, albowiem doświadczenia te wiązała z wykorzystaniem seksualnym w rodzinie i w ramach rytuałów satanistycznych, nie miała rozeznania co do świadomości, iż razem z P. M. poddają się czynności seksualnej, podczas gdy Sąd II instancji nie wykazał na czym ów stan braku świadomości miał polegać, w sytuacji gdy sposób przeżywania aktu seksualnego może być tłumaczony subiektywnie przez każdą z osób odbywającą taki akt, zaś pokrzywdzona A. W., co sam Sąd II instancji podkreślił, jest osobą dorosłą, prawidłowo rozwiniętą umysłowo, kobietą dojrzałą, która miała doświadczenia seksualne, funkcjonującą jako siostra [...] - zatem mająca stały dostęp do mediów, Internetu, specjalistów w zakresie psychiatrii i psychologii, zatem to nie motywacja i odczuwanie pokrzywdzonej winno być przypisywane jako takie, które wywołane było podstępem, albowiem co zostało już wskazane sytuacje intymne pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzoną miały miejsce kilkukrotnie, na przestrzeni wielu lat, stąd pokrzywdzona miała możliwość zastanowienia się nad tym co robi, skonsultowania takiego zachowania ze specjalistami, z których pomocy przecież korzystała, a jednak trwała w relacji z oskarżonym P. M., która do złudzenia przypominała związek kobiety z mężczyzną w świecie świeckim, a co za tym idzie nie sposób przyjąć, że przez wiele lat będąc aktywna poza klauzurą nie miała świadomości rozpoznawania znaczenia swoich czynów i pokierowania swym

postępowaniem, bez znaczenia przy tym pozostaje fakt, czy było to dla pokrzywdzonej przeżywanie mistyczne, duchowe, zbliżające do Boga, czy też satysfakcjonujące w kontekście rozładowania napięcia seksualnego;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 185c § 1a k.p.k. poprzez przyjęcie przez Sąd II instancji w ramach kontroli odwoławczej, że nieuwzględnienie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego obrońców oskarżonego P. M. o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej A. W. nie było konieczne, albowiem Sąd Okręgowy przypomniał, że kolejne przesłuchanie pokrzywdzonej jest możliwe tylko, gdy wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania, podczas gdy okoliczności, które według wniosku obrońców miały być udowodnione zmierzały do wykazania, że pokrzywdzona podczas relacji z oskarżonym na przestrzeni lat przez cały czas miała zachowaną świadomość co do określonych zachowań, w szczególności, że są to czynności seksualne, zmierzające do zaspokojenia seksualnego, a zatem konieczne było przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pokrzywdzonej na okoliczność jej wiedzy, doświadczeń i świadomości w zakresie pożycia seksualnego, albowiem, co Sąd odwoławczy sam przyznał, pokrzywdzona wspominała o tym podczas swoich zeznań, jednakże nie zostało to w żaden sposób zweryfikowane, zaś wbrew twierdzeniu Sądu odwoławczego nie sposób dokonywać weryfikacji wiarygodności pokrzywdzonej i oceniać zarówno charakter relacji wiążącej ją z oskarżonym, jak i stan jej świadomości co do znaczenia i celu kontaktów seksualnych z oskarżonym za pomocą dowodów z zeznań świadków E. Z. – B., W. P., A. S. i innych świadków związanych ze Wspólnotą [...] we W., co stanowi rażące naruszenie przepisów prawa, logicznego myślenia, spójnego wyciągania wniosków, albowiem są to jedynie relacje osób trzecich, które nie miały możliwości zaobserwowania i oceny związku emocjonalnego pokrzywdzonej A. W. z oskarżonym P. M.;

3. poprzez dokonanie pobieżnej i niewystarczającej oceny sposobu dokonania ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji, która to ocena sprowadza się li tylko do powtórzenia argumentów Sądu I instancji przez Sąd odwoławczy mimo, iż postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie już na etapie postępowania przygotowawczego dotknięte było licznymi brakami polegającymi na braku

przeprowadzenia dowodu z zeznań osoby mającej kontakt zarówno z oskarżonym, jak i pokrzywdzoną w warunkach domowych, podczas parokrotnych wizyt oskarżonego z pokrzywdzoną, nadto samej pokrzywdzonej - a to matki oskarżonego K. M., wobec czego Sąd I instancji nie dysponował obiektywnymi dowodami pozwalającymi stwierdzić bezsporny stan faktyczny, zaangażowanie uczuciowe pokrzywdzonej A. W. stosunku do oskarżonego P. M. i mimo, iż dowód ten ma ogromne znaczenie w sprawie, albowiem w niniejszym postępowaniu na zasadzie przeciwwagi zderzają się depozycje pokrzywdzonej i oskarżonego, zarówno Sąd I instancji, jak i Sąd odwoławczy przeszedł nad tym do porządku dziennego, mimo iż ustawodawca nakłada na sąd odwoławczy obowiązek kontroli orzeczenia, a co za tym idzie przeprowadzonego postępowania dowodowego, co w niniejszej sprawie zostało poczynione w sposób niedostateczny i wybiórczy;

4. poprzez brak odniesienia Sądu odwoławczego do zeznań specjalistów zajmujących się pokrzywdzoną A. W., a to psychoterapeuty M. N. czy psychiatry S. R., które miały posłużyć, zdaniem Sądu I instancji, do oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej i przyjęcie ich za stanowiące kanwę materiału dowodowego w niniejszej sprawie, podczas gdy wszelkie informacje w tym zakresie pochodziły od A. W. i żadnym zakresie nie zostały zweryfikowane przez Sąd, ani poprzez sprawdzenie okoliczności i zdarzeń w nich podanych, ani też poprzez inny materiał dowodowy, w szczególności pytania skierowane do A. W., które nie pojawiły się ze strony Sądu, zaś obrona wobec nieuwzględnienia wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej nie miała możliwości, w tym zakresie dążenia do ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego, a tym samym realizacji prawa do obrony oskarżonego, zaś podkreślenia wymaga, że na skutek takiej decyzji Sądu powstają dwa przeciwstawne obrazy pokrzywdzonej, gdzie w jednym funkcjonuje ona prawidłowo, jako dorosła kobieta, na co dzień reprezentująca zakon na zewnątrz, częstokroć występująca w audycjach radiowych i telewizyjnych, w tym o tematyce seksualności w zakonie, a z drugiej strony osoba średnio rozeznana co do znaczenia swoich czynów, w rozumieniu intymności i seksualności, wymagająca psychoterapii;

5. poprzez całkowicie bezkrytyczne przyjęcie przez Sąd odwoławczy twierdzenia Sądu I instancji, jakoby przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków

związanych z działalnością Wspólnoty [...] we W. miało ukazać oblicze i sposób działania oskarżonego P. M., który stosować miał, zdaniem Sądu I instancji, niedozwolone manipulacje psychologiczne i że w ten sposób oskarżony miał uzależniać od siebie kobiety, podczas gdy oskarżony z tego tytułu nigdy nie miał stawianych zarzutów, nie prowadzono z tego tytułu postępowania karnego, zatem dokonywanie jakichkolwiek ustaleń w oparciu o wspomnienia sprzed wielu lat owych świadków nie ma żadnego znaczenia w niniejszym postępowaniu, albowiem jak wynika zarówno z wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań pokrzywdzonej relacje pomiędzy nimi polegały na wzajemnej przyjaźni, a biorąc pod uwagę oddalone od siebie miejsca pobytu oskarżonego i pokrzywdzonej nie mogło być mowy o jakimkolwiek uzależnieniu, a jedynie duchowym i emocjonalnym uczuciu pomiędzy kobietą i mężczyzną.

Adwokat A. C. zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, tj.:

1.1. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie przez Sąd Okręgowy zarzutu apelacyjnego obrazy przez Sąd Rejonowy przepisów prawa procesowego, tj. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 185c § 1a k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i 6 k.p.k. i w konsekwencji zaakceptowanie stanowiska Sądu Rejonowego, podczas gdy:

1.1.1. po przesłuchaniu pokrzywdzonej przed Sądem Rejonowym Katowice - Wschód w Katowicach ujawniły się nowe okoliczności, które wymagały wyjaśnienia, w szczególności wyszło na jaw, że pokrzywdzona w okresie poprzedzającym znajomość z oskarżonym: (i) padła ofiarą przemocy seksualnej ze strony osób trzecich; (ii) zaszła w ciążę, a następnie dokonała jej usunięcia;

1.1.2. w toku przesłuchania pokrzywdzonej przed Sądem Rejonowym Katowice - Wschód w Katowicach pokrzywdzona wskazała: *Ja nie chciałabym mówić o zachowaniach osób duchownych wobec mojej osoby*, co daje podstawy do przypuszczenia, że pokrzywdzona mogła doznać przemocy seksualnej ze strony innych osób duchownych niż oskarżony, a okoliczność ta nie została wyjaśniona w toku powołanego przesłuchania;

1.2. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie przez Sąd Okręgowy zarzutu apelacyjnego obrazy przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego,

tj. art. 8 § 1 k.p.k. i w konsekwencji zaakceptowanie stanowiska Sądu I instancji, podczas gdy zarówno z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego, jak też uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego jednoznacznie wynika, że Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych, jak też dokonał oceny wiarygodności poszczególnych dowodów w oparciu o treść raportu Komisji Eksperckiej dotyczącej działania P. M. oraz instytucji [...] w jego sprawie;

1.3.art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie przez Sąd Okręgowy zarzutu apelacyjnego obrazy przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, tj. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i 6 k.p.k. w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy oddalił wnioski o przesłuchanie w charakterze świadków M. D., M. C. oraz K. M. i w konsekwencji zaakceptowanie stanowiska Sądu I instancji, podczas gdy zeznania tych osób mogłyby dostarczyć faktów pozwalających na prawidłową ocenę wiarygodności zeznań składanych przez pokrzywdzoną w toku postępowania;

1.4.art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków o przesłuchanie w charakterze świadka K. M. oraz o przeprowadzenie dowodu z kartek pocztowych wysyłanych przez pokrzywdzoną do K. M., podczas gdy zeznania K. M. - z uwagi na bliską relację K. M. z pokrzywdzoną - mogłyby dostarczyć faktów pozwalających na prawidłową ocenę wiarygodności zeznań składanych przez pokrzywdzoną w toku postępowania;

1.5.art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie przez Sąd Okręgowy zarzutu apelacyjnego obrazy przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, tj. art. 193 § 1 k.p.k. i w konsekwencji zaakceptowanie stanowiska Sądu I instancji, podczas gdy stwierdzenie okoliczności opisanych w punkcie 1h apelacji wymaga wiedzy specjalnej, a w toku postępowania nie sporządzono jakiegokolwiek opinii biegłego, z której wynikałyby tego typu wnioski.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońcy wnieśli o uniewinnienie skazanego (adwokaci A. K. i Ł. N.), względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie (wniosek alternatywny wymienionych adwokatów i jedyny wniosek adw. A. C.). W piśmie sporządzonym przez adw. A. C. zamieszczono też na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. wniosek o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

Uznając, że przez obrońców zostały złożone dwie kasacje, w pisemnej na nie odpowiedzi prokurator Prokuratury Regionalnej w Katowicach wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych, nadto o nieuwzględnienie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności omawianej kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Wobec tego, że wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia tej decyzji (postanowienia) złożył tylko adw. A. C., w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów kasacyjnych podniesionych w piśmie przez niego sporządzonym.

Prawie wszystkie zarzuty podnosiły przeprowadzenie kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji w sposób tak wadliwy, że rażąco naruszała ona art. 433 § 2 k.p.k., nakładający na sąd odwoławczy obowiązek rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jest przy tym zrozumiałe, że owo rozważenie wniosków i zarzutów nie może być powierzchowne, a przez to pozorne, ale cechować się wnikliwością. Najwyraźniej brak wnikliwości ma na myśli obrońca, gdy podnosi, że Sąd Okręgowy rażąco naruszył wspomniany przepis postępowania przez „nienależyte” rozważenie określonych zarzutów apelacji. Chodzi o zarzuty obraży przez Sąd Rejonowy:

1. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 185c § 1a k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i 6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy o uzupełniające przesłuchanie pokrzywdzonej A. W.;

2. art. 8 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych, jak też oceny wiarygodności poszczególnych dowodów w oparciu o treść raportu „Komisji Eksperckiej dotyczącej działania P. M. oraz instytucji [...] w jego sprawie”;

3. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i 6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków obrońcy o przesłuchanie w charakterze świadków M. D., M. C. i K. M.;

4. art. 193 § 1 k.p.k. poprzez stwierdzenie bez uzyskania opinii biegłego określonych okoliczności, których przyjęcie wymaga wiedzy specjalnej.

Wbrew twierdzeniu skarżącego należało jednak uznać, że Sąd II instancji odniósł się do powyższych zarzutów sposób nienaruszający, zwłaszcza rażąco, art. 433 § 2

k.p.k. Mianowicie stwierdził, że:

- Nowe okoliczności, które według obrońcy miały pojawić się po przesłuchaniu pokrzywdzonej A. W. przez Sąd Rejonowy, były oskarżonemu znane jeszcze przed wszczęciem postępowania. Wynika to z wyjaśnień, które składał w postępowaniu przygotowawczym, a potem na rozprawie, kiedy to szeroko przedstawiał swą wiedzę o przeżyciach pokrzywdzonej, w tym o przemoc seksualnej, jakiej doznała przed wstąpieniem do zakonu i aborcji, której się poddała. Wiedzę tę uzyskał od samej pokrzywdzonej, a w czasie kilkuletniej znajomości wspomniane tematy były przez nich wiele razy omawiane. W części motywacyjnej kasacji obrońca sprecyzował, że ma na myśli przemoc seksualną, której pokrzywdzona doznała jako dziecko, jednak trzeba zauważyć, że nie zaznaczył tego w apelacji, poprzestając na wskazaniu, że wyszło na jaw, iż w okresie poprzedzającym znajomość z oskarżonym A. W. padła ofiarą przemoc seksualnej ze strony osób trzecich. O tym, że zdarzyło się to w jej dzieciństwie w apelacji nie było akcentowane, zatem nie ma powodów by zarzucać Sądowi Okręgowemu, iż nie odniósł się do kwestii czy zachodzi konieczność „szczegółowego wyjaśnienia tego, jakich dokładnie krzywd pokrzywdzona doznała w dzieciństwie”. Nie przekonuje przy tym pogląd skarżącego, że miałyby to istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro przedmiotem osądu były zdarzenia, które dotknęły ją w dorosłości. Natomiast gdy obrońca wskazuje, że mogłoby rzutować na treść opinii wydanej przez biegłą psycholog, to pomija, że biegła miała w polu widzenia również dzieciństwo pokrzywdzonej. Wynika to chociażby z przytoczonego w apelacji fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego, w którym wskazano, że „biegła psycholog P.-D. nie miała podejrzenia, aby pokrzywdzona przeniosła na oskarżonego niechęć (zjawisko przeniesienia), która winna żywić wobec osób, które ją skrzywdziły w dzieciństwie”. Do kwestii badania, czy pokrzywdzona doznała przemoc seksualnej ze strony innych osób duchownych Sąd *ad quem* odniósł się prawidłowo, wskazując, że jej wypowiedź, iż nie chce mówić o zachowaniach wobec niej tych osób niekoniecznie świadczy o tym, że doznała z ich strony przemoc seksualnej, zwłaszcza iż nie ujawniała tego w ramach terapii psychologicznej. Kasacja nie zawiera argumentów, które przekonałyby o błędności tego stanowiska. Na pewno nie jest takim argumentem twierdzenie, że Sąd

Okręgowy bazował na swoich domysłach, a nie na treści zeznań pokrzywdzonej. Zarzut ten - bazowania na domysłach - można raczej postawić autorowi kasacji, skoro wywodzi on, że „sformułowanie użyte przez pokrzywdzoną »nie chcę mówić o zachowaniach osób duchownych wobec mnie« można interpretować na różne sposoby”. Nie jest przy tym zrozumiałe jaki wpływ na odpowiedzialność oskarżonego miałyby ewentualne ustalenie, że A. W. nie tylko przez niego, ale też przez inne osoby duchowne została wykorzystana seksualnie. Inną kwestią jest uszanowanie woli pokrzywdzonej powstrzymania się od mówienia o zachowaniach innych osób i zasadności - przy takiej jej postawie - stosowania środków wymuszających szczegółową wypowiedź w tym zakresie, w sytuacji gdy przedmiotem osądu było zachowanie tylko P. M.

- Sąd Rejonowy nie naruszył wynikającej z art. 8 § 1 k.p.k. zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu w związku z tym, że uwzględnił jako dowód raport Komisji Ekspertskiej dot. działalności P. M. oraz instytucji [...] w jego sprawie. Sąd *ad quem* wskazał, że opisana w tym raporcie działalność oskarżonego podejmowana we W. w ramach prowadzenia Wspólnoty [...] została wykorzystana przez Sąd Rejonowy w ramach badania wiarygodności A. W. co do świadomości w zakresie jej zgody na ich kontakty seksualne, a także co do sposobu działania oskarżonego i wykorzystywania technik manipulacyjnych w ich relacjach w celu uzależnienia pokrzywdzonej od siebie, zmanipulowania jej i wykorzystania do zaspokojenia jego potrzeb i oczekiwań zarówno emocjonalnych, jak i seksualnych. Jest też istotne, że podstawą ustalenia nadużyć ze strony oskarżonego, jakie miały miejsce w ramach wspólnoty wrocławskiej nie był wyłącznie raport, ale przede wszystkim zeznania grupy świadków. W uzupełnieniu można dodać, że z pewnością nie treść wspomnianego raportu, dotyczącego zachowania podejmowanego przez skazanego wobec różnych osób we Wrocławiu przesądziła o uznaniu, iż popełnił przestępstwa w innym czasie i miejscu na szkodę A. W. W tym względzie decydujące były zeznania pokrzywdzonej, wsparte opinią psychologiczną, także zeznaniami osoby, która prowadziła z nią psychoterapię. Nadto traktując raport li tylko pomocniczo, Sąd Rejonowy z pewnością nie dał powodu, by zarzucić mu, że czuł się związany rozstrzygnięciem innego organu, o czym jest mowa w art. 8 § 1 k.p.k.

- Ustalenia Sądu Rejonowego wymienione w zarzucie z pkt 1 h. apelacji, w którym podniesiono naruszenie art. 193 § 1 k.p.k., zostały oparte na wypowiedziach świadków, w tym psychoterapeuty i lekarza psychiatry, którzy podjęli leczenie pokrzywdzonej. Takie ustalenia można było poczynić bez wsparcia opinią biegłego psychologa, bo nie są to okoliczności, które wymagają wiadomości specjalnych. Chodziło bowiem o sposób działania oskarżonego, skutki jego oddziaływania na psychikę pokrzywdzonej, jak też o jej odczucia wywołane postępowaniem oskarżonego i przeświadczenie co do jego intencji, zamiarów i celów. W tym względzie pomocne były zeznania psychoterapeuty i lekarza psychiatry, którzy w ramach terapii i leczenia pokrzywdzonej nabyli wiedzę o przyczynach jej problemów i wdrożyli odpowiednie procesy terapeutyczne i lecznicze. Nadto stan świadomości A. W. w czasie czynów był możliwy do odczytania w oparciu o jej swobodną relację, składaną w warunkach sprzyjających złożeniu zeznań przez osobę, która znalazła się w takiej sytuacji jak pokrzywdzona. Wywód ten o tyle nie nasuwa zastrzeżeń, że istotnie, w oparciu o dostępne dowody Sąd meriti był w stanie samodzielnie ocenić, czy zachowania oskarżonego miały cechę, w potocznym tego słowa znaczeniu, manipulacji osobą pokrzywdzonej, czy podobne zachowania podejmował wobec innych osób, wykazując ku temu utrwaloną skłonność, jak też jakie negatywne skutki w sferze stanu zdrowia pokrzywdzonej, zwłaszcza psychicznego, miały zachowania, które wobec niej podejmował. Jeżeli nawet podzielić by pogląd, że dla ustaleń w tym względzie Sąd powinien uzyskać opinię specjalistyczną, to hipotetyczne uchybienie w tym względzie nie mogło mieć wpływu na treść orzeczenia, skoro chociaż nie w roli biegłych, ale osoby dysponujące stosowną wiedzą złożyły w sprawie depozycje, które były w polu widzenia Sądu orzekającego.

- Odnośnie do zarzutu ujętego wyżej w pkt 3. Sąd odwoławczy stwierdził, co można też odnieść do zarzutów z pkt 1. i 4., że przeprowadzone w I instancji postępowanie dowodowe jest pełne i nie wymagało uzupełnienia, zatem oparte na konkretnych przesłankach decyzje Sądu meriti o oddaleniu wniosków dowodowych składanych przez obrońców były prawidłowe i nie naruszały prawa oskarżonego do obrony. O ile odnośnie do zarzutów z pkt 1. i 4. pogląd ten został szerzej uzasadniony, to dość zdawkowo w odniesieniu do zarzutu z pkt 3., w którym była

mowa o oddaleniu przez Sąd Rejonowy wniosków o przesłuchanie w charakterze świadków M. D., M. C. i K. M.. Gdy chodzi o ostatnią z wymienionych osób, kwestię jej przesłuchania można w tym miejscu pominąć, bowiem jest też przedmiotem osobnego, niżej omówionego zarzutu kasacji, natomiast co do zaniechania przesłuchania M. D. i M. C. obrońca nie wykazał, że mało szczegółowe rozważenie zarzutu przez Sąd odwoławczy mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego przezeń wyroku. W kasacji przypomniano, że M. D. miał zostać przesłuchany na okoliczność sposobu zachowania członkin Wspólnoty [...] we W. względem oskarżonego, relacji wiążących te osoby z oskarżonym, ustaleń tych osób odnośnie do tego, jakie zadośćuczynienia powinny uzyskać od [...]. Z kolei M. C. miała zostać przesłuchana na okoliczność, czy we Wspólnocie [...] we W. była stosowana przemoc psychiczna i fizyczna, a jeśli tak to przez kogo, jak też celem wykazania, z jakiego względu członkinie tej wspólnoty zdecydowały się ujawnić „rzekome naganne zachowania oskarżonego”. Według Sądu II instancji, Sąd Rejonowy słusznie uznał, że przesłuchanie tych świadków (i innych wskazanych w punkcie 1b apelacji) nie było potrzebne, bowiem okoliczności, które według wniosku obrońcy miały być udowodnione, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Żaden z tych świadków nie miał wiedzy o zachowaniach P. M. objętych oskarżeniem, a nienaganne zachowanie oskarżonego wobec kobiet podczas wypełniania posługi w szpitalu psychiatrycznym lub w innych okolicznościach, nie było kwestionowane. Z kasacji wynika, że obrońca nie podważał tego stanowiska w odniesieniu do nieprzesłuchania wymienionych w zarzucie z pkt 1b apelacji K. M. i J. D., natomiast akcentował, że „przesłuchanie M. D. oraz M. C. może mieć kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Uzasadniając stanowisko w tym zakresie podkreślić należy, że sposób postępowania oskarżonego względem pokrzywdzonej został zrekonstruowany m.in. w oparciu o treść relacji członków wspólnoty [...], którzy zeznawali na niekorzyść oskarżonego. Zeznania M. D. oraz M. C. również miały się odnosić do sposobu zachowania oskarżonego względem członków ww. wspólnoty. Nie można zatem wykluczyć, że zeznania tych osób byłyby korzystne dla oskarżonego i pozwoliłyby na podważenie wiarygodności osób zeznających na jego niekorzyść”. Oceniając to twierdzenie należy wskazać, że trzeba odrzucić tezę, iż przesłuchanie M. D. oraz M. C. mogło mieć kluczowe znaczenie dla

rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. obrońca niejednolicie podawał, czy chodziło o zbadanie zachowania członków Wspólnoty [...] we W. względem oskarżonego, czy też o jego zachowanie wobec członków Wspólnoty, nadto tylko nie wykluczał, że proponowani świadkowie złożą zeznania korzystne dla oskarżonego, a nie twierdził, że wykażą, iż zeznania członków wspomnianej Wspólnoty są nieprawdziwe, co czyniłoby sensowną inicjatywę dowodową. Nie ma racji bytu żądanie przeprowadzenia dowodu „na wszelki wypadek”, w nadziei, że da on wynik korzystny dla oskarżonego. Nie należy też tracić z pola widzenia, że przedmiotem procesu było zachowanie P. M. wobec A. W., a nie wobec innych osób. Nakazuje to uznać, że prawidłowe było stanowisko Sądu odwoławczego odnośnie do nieprzesłuchania przez Sąd Rejonowy w charakterze świadków M. D. i M. C..

Kwestia nieprzesłuchania K. M. oraz niewłączenia do materiału dowodowego kart pocztowych wysłanych przez pokrzywdzoną do rodziców skazanego została podniesiona przez obrońcę w dwóch zarzutach kasacji – z pkt 1.3 i 1.4. Stanowisko w tym względzie Sąd *ad quem* wyraził w uzasadnieniu wyroku (wyżej podano, że stwierdził, iż przesłuchanie osób wskazanych w punkcie 1b apelacji, tj. m.in. K. M. było zbędne, skoro nie miały one wiedzy o będących przedmiotem osądu zachowaniach oskarżonego) oraz w wydanym na rozprawie apelacyjnej postanowieniu o oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy. W tym postanowieniu Sąd wskazał, że zeznania matki oskarżonego nie pozwolą na ustalenie stanu psychicznego pokrzywdzonej w okresie, o którym mowa we wniosku, a kartki pocztowe nie pozwalają dowieść, że pokrzywdzoną łączyła z rodzicami oskarżonego bliska relacja (k. 1453 akt sprawy). W tej materii argumentacja autora kasacji sprowadzała się do twierdzenia, że przesłuchanie K. M. mogłoby mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem wielokrotnie miała ona kontakt z pokrzywdzoną, zatem mogłaby wyjaśnić, czy jej stan psychiczny oraz sposób zachowania na przestrzeni lat ulegał zmianie oraz czy zmieniał się w tym okresie jej stosunek do oskarżonego. Rzecz jednak w tym, że – jak to podkreślił już Sąd I instancji – prawdziwa relacja między oskarżonym a pokrzywdzoną była objęta tajemnicą, wobec czego mało miarodajne co do jej istnienia byłyby zeznania osób, które miały styczność z pokrzywdzoną i spostrzeżenia co do jej zachowania i stabilności jej stanu psychicznego. Nadto zapewne nie mniejszą wiedzę co do

wspomnianych okoliczności miała częściej widująca pokrzywdzoną jej zakonna przełożona Z. T., która została przesłuchana w charakterze świadka i mówiła o zaistnieniu u A. W. poważnych kłopotów zdrowotnych (bulimii, apatii, stanach depresyjnych). Nie ma powodów, by podważać pogląd Sądu odwoławczego także co do potrzeby przeprowadzenia dowodu z kartek pocztowych wysłanych przez pokrzywdzoną do rodziców oskarżonego. Wprawdzie, inaczej niż uznał Sąd, w treści dwóch załączonych do apelacji kart pocztowych można doszukać się sformułowań wskazujących, że pokrzywdzona ciepło traktowała ich adresatów i że miała z nimi dość bliską relację, to nie wynika z tego, że potwierdzenie tej relacji nakazywałoby odrzucić zeznania pokrzywdzonej co do relacji jaką miała z P. M. i jego zachowań wobec niej. Wymaga przy tym podkreślenia, że wśród zarzutów kasacji brak jest zarzutu nienależytego rozważenia przez Sąd odwoławczy postawionego w apelacji przez wszystkich obrońców naruszenia przez Sąd meriti art. 7 k.p.k., tj. wadliwej oceny dowodów, w tym zeznań pokrzywdzonej. Oznacza to, że skarżący nie znalazł powodów do zakwestionowania poglądu Sądu Okręgowego, iż dowody te zostały ocenione prawidłowo, w szczególności „swoje przekonanie o wiarygodności pokrzywdzonej A. W. ukształtował Sąd na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań i doświadczenia życiowego, mając na uwadze także stanowisko oskarżonego (...). Ocena ta z pewnością nie była dowolna (...)”.

Przy uznaniu, że w rozumieniu procesowym w sprawie została wniesiona jedna kasacja na rzecz skazanego, złożony przez adw. A. C. wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia postanowienia oddalającego kasację nakazuje też przedstawić ocenę zarzutów podniesionych w skardze przez adwokatów A. K. i Ł.N.

Zarzut z pkt 1. sporządzonego przez nich pisma jest chybiony z dwóch powodów. Po pierwsze, błędnie podnosi obrazę prawa materialnego w sytuacji, gdy stosował je Sąd I instancji, a nie Sąd odwoławczy; jest przy tym znamienne, że w apelacji nie zamieszczono zarzutu obrazy prawa materialnego. Po drugie, treść przedmiotowego zarzutu każe przyjąć, że podnosząc obrazę prawa materialnego, w istocie obrońcy kwestionują, co w kasacji nie jest dopuszczalne, ustalenie faktyczne, podobnie jak w apelacji utrzymując, iż swoim zachowaniem skazany nie

wypełnił znamion przypisanych mu czynów, inaczej mówiąc, że nie popełnił na szkodę A. W. przestępstw z art. 197 § 1 i 197 § 2 k.k.

Zarzut z pkt 2. dotyczy prawidłowości kontroli odwoławczej w odniesieniu do podniesionego w apelacji przez adw. A. C. zarzutu oddalenia przez Sąd meriti wniosku o ponowne przesłuchania pokrzywdzonej, zatem aktualne pozostają poczynione na ten temat uwagi. Dodatkowo należy zaznaczyć, że wymienieni obrońcy w swoim piśmie apelacyjnym nie sformułowali takiego zarzutu, można przyjąć, że dlatego, iż nie widzieli wtedy potrzeby „weryfikowania” wiedzy, doświadczeń i świadomości pokrzywdzonej w zakresie pożycia seksualnego. Zakładali bowiem, że A. W. była zorientowana co do charakteru kontaktów ze skazanym, że miała świadomość, iż chodzi o „zwykłą relację damsko-męską” (cytat z apelacji) i linię obrony opierali na tezie, że nie można przyjąć, iż P. M. podstępnie ją wykorzystał.

W treści zarzutów z pkt 3-5 skarżący nie podali przepisów, które miałyby zostać rażąco naruszone przez Sąd odwoławczy. Jeżeli przyjąć, że mieli na myśli naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., to należy stwierdzić, że tego rodzaju uchybienie nie zaistniało. W zarzucie z pkt 3. jest mowa o dokonaniu „pobieżnej i niewystarczającej” oceny sposobu dokonania ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji, jednak to twierdzenie nie jest poparte przekonującymi argumentami. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala przyjąć, że Sąd odwoławczy nie poprzestał na powtórzeniu argumentów Sądu Rejonowego, zresztą nawiązanie do nich było zasadne, skoro uznano je za zasługujące na aprobatę. W ramach tego zarzutu obrońcy podnieśli kwestię nieprzesłuchania w charakterze świadka matki skazanego, zatem można odesłać do uwag wcześniej poczynionych na ten temat i ponownie odnotować, że adwokaci A. K. i Ł. N. w apelacji nie podnieśli naruszenia odpowiedniego przepisu postępowania z powodu nieprzesłuchania K. M.. Wykazują przy tym brak konsekwencji, gdy utrzymują, że miała ona wiedzę na temat relacji syna z pokrzywdzoną, zwłaszcza na temat jej zaangażowania uczuciowego, chociaż w pkt 2. przekonywali, że osoby trzecie „nie miały możliwości zaobserwowania i oceny związku emocjonalnego pokrzywdzonej A. W. z oskarżonym P. M.”.

Zarzut z pkt 4. wadliwie postrzega rolę sądu odwoławczego, którego zasadniczym

zadaniem jest rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia, ewentualnie też w granicach podniesionych zarzutów oraz rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (art. 433 § 1 i 2 k.p.k.). Nie jest natomiast rolą tego sądu dublowanie czynności sądu I instancji, m.in. ponowne analizowanie przeprowadzonych dowodów, w tym wypadku zeznań specjalistów zajmujących się pokrzywdzoną. Tym niemniej trzeba zaznaczyć, że treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku świadczy, iż Sąd Okręgowy miał w polu widzenia zeznania tych specjalistów, o czym świadczy chociażby ten fragment cyt.: „(...) nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że pogarszający się w 2020 r. stan psychiczny pokrzywdzonej należy utożsamiać z żalem porzuconej kobiety, prowadzącym do mściwych rozrachunków z oskarżonym. Nic takiego nie wynika z zeznań jej psychoterapeutki M. N. ani lekarza psychiatry S. R.”. Kolejny raz trzeba też wskazać, że adwokaci A. K. i Ł. N. (także adw. A. C.) w apelacji nie podnieśli zarzutu dotyczącego sposobu oceny zeznań wymienionych osób. Wątpliwości skarżących dotyczące „dwóch przeciwstawnych obrazów pokrzywdzonej” znajdują wy tłumaczenie w uzasadnieniach wyrokach sądów obu instancji, zeznaniach specjalistów zajmujących się pokrzywdzoną i opinii biegłej psycholog.

Zarzut z pkt 5. opiera się na tezie, że wiarygodność zeznań świadków, którzy byli związani ze Wspólnotą [...] we W., powinna być oceniana przy uwzględnieniu, że wobec P. M. nie prowadzono postępowania karnego z powodu jego zachowań przy prowadzeniu tej Wspólnoty. Teza ta nie była jednak eksponowana w żadnym z zarzutów apelacji wniesionej na rzecz oskarżonego, a jeżeli niejako mimochodem obrońcy wspomnieli, że „rzekome wcześniejsze zachowania oskarżonego nie były przedmiotem żadnego postępowania”, to należy odnotować, iż sądy obu instancji zauważyły, że chodziło o zachowania na tyle dawne (z lat 1996-2000), iż prowadzenie ewentualnego postępowania nie wchodziło w rachubę z uwagi na przedawnienie karalności. Jest też zrozumiałe, że zaniechanie w tamtym czasie przez osoby skrzywdzone przez P. M. we W. zawiadomienia organów ścigania wcale nie podważa ich zeznań co do jego zachowań. Było to również widoczne dla Komisji [...], która - jak to zaznaczył Sąd meriti - relacje osób pokrzywdzonych uznała za wiarygodne i na tej podstawie przyznano im wysokie kościelne odszkodowania i przeproszono w imieniu Kościoła. Nie nasuwa też zastrzeżeń

pogląd Sądu odwoławczego, że „wydarzenia wrocławskie posłużyły do zrozumienia sposobu działania oskarżonego, przekonały o wiarygodności A. W. to również co do tego, że znajdowała się pod silnym wpływem oskarżonego i była uwikłana w toksyczną relację zależności od niego”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia. Uznając, że aktualne są okoliczności, które miały na uwadze sądy obu instancji orzekając o nieobciążaniu skazanego kosztami sądowymi, w pkt 2. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono go od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Rozpoznanie kasacji w niedługim czasie po jej wpłynięciu do Sądu Najwyższego czyniło zbędnym wypowiedanie się co do wstrzymania wykonania zaskarżonego orzeczenia.

[PGW]

[ał]